

Londyn, sobota, dnia 8.VII.44r. Kok. ang. poranny. Serwis  
zamorski i niem.europ.

Front zach. Wczoraj w ciągu dnia lotn.sojusz.kon-  
tynuowało działalność na ogromną skalę. Na płn.od  
Caen zrzucono ponad 2000 ton bomb. W nalotach uczest-  
niczyło 450 ciężkich bombowców RAF typu "Halifax"  
i "Lancaster". W działalności współdziałały samoloty  
typu "Typhoon", które przy pomocy wyrzutni rakiet.  
zmasiły do milczenia niem.baterie p.lotn. Atakowano  
m.in. rafinerię ropy pod Rouen, mosty kolej., trans-  
perty npl. i pozycje dział.-

Samoloty ameryk.myśliwskie atakowały przestrzeń  
między Paryżem a Angoulèmes. Zostały one wydrodze  
zaatakowane przez 20 niem.myśliwców typu "Me109"  
które były zamaskowane oznakami lotn.sojusz. Trzy z  
pośród nich stracono. Straty własne 1 samolot.-

Wczoraj w ciągu dnia ponad 1100 ciężkich bombowców  
ameryk., startujących z baz w W.Brytanii zaatakowa-  
ło fabryki lotnicze oraz benzyny syntetycznej w  
pobliżu Lipska. Silny opór myśliwców npl. W czasie  
walk zestrzelono 11 niem.myśliwców, z czego na bom-  
bowce: sojusz.przypada 99, a na eskortujące myśliwce  
75. Straty własne 36 bombowców i 6 myśliwców.-

Pięćset bombowców -ameryk., startujących z Włoch  
atakowało fabryki benzyny syntetycznej w Niemczech  
m.in.Berenburg, Halle i Oschersleben.- W nocy z  
czwartku na piątek "Mockity" RAF. atakowały obiekty  
przemysł. w Niemczech zach.- Wb.nocy RAF.atakowała  
tereny okup., "Mockity" zaś atakowały Berlin.-

W czwartek w ciągu dnia RAF.atakowała 11-cie wyrzut-  
ni "bomb latających" w płn.Francji, przyczem na jed-  
ną z nich arzucone bomby 6-cie tonowe.-

W walkach l.dowych Amerykanie opanowali wszystkie  
wagórza, otaczające Haye du Puits. Artyleria I-ej  
armii ameryk. otworzyła ogień zapor., który trwał  
24 godz. prawie bez przerwy.- Dalej ku wschodowi  
dwie największe trudności sprawiają pozycje artylerii  
niem.nad rzeką Vire na połud.wsch.od Carentan, gdzie  
Amerykanie utworzyli przyczółek, oraz bliższe okoli-  
ce Carentan, pokryte moczarami, gdzie Amerykanie  
brną po pas w wodzie, pozostając cały czas pod  
ogniem artylerii niem.-